



Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą: „Nauka dla społeczeństwa”  
Tytuł projektu: *Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu – studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej*

## Kondycja psychiczna człowieka w świecie po Wielkim Resecie

Ci, którzy zaplanowali Wielki Reset, zdają sobie wyraźnie sprawę z tego, że dokonanie tak gwałtownych i drastycznych zmian odbiłoby się bardzo negatywnie na kondycji psychicznej społeczeństw, co mogłoby również zaowocować niebywałymi niepokojami społecznymi. Zaplanowali zatem zastosowanie środków takich samych w istocie, jak te, które przedstawione zostały w "Nowym wspaniałym świecie" Huxleya, tyle że, oczywiście, w ich nowoczesnej, dzisiejszej formie.

W "Nowym wspaniałym świecie" prezentowany jest świat po swoistym Wielkim Resecie. W świecie tym wyraźnie stosuje się cztery podstawowe środki, by zachować społeczeństwo świata w dobrej kondycji psychicznej.

Po pierwsze zatem, stosuje się manipulację genetyczną, „hodując” ludzi w specjalnych urządzeniach i regulując dopływ tlenu do embrionów (uzyskując w ten sposób inteligentne i pozbawione inteligencji osobniki) oraz dodając do środowiska wybranych embrionów alkohol (co miało je otępić).

Po drugie, dokonuje się ideologicznego warunkowania dzieci w okresie niemowlęcym i późniejszym. W tym pierwszym okresie niemowlęta były rażone prądem, gdy dotykały książek i kwiatów (miały być negatywnie nastawione do czytania i do przyrody, by dobrze znosić życie w przeludnionych miastach). W tym drugim okresie dokonywano wszczepiania w umysły dzieci nowych „prawd” (gdy dzieci spały, z taśmy odtwarzano te prawdy i trwało to latami).

Po trzecie, dokonywano ideologicznego warunkowania dorosłych. Oni sami, wszystkie media i reklamy mieli wciąż powtarzać nowe „prawdy”.

Po czwarte, wszyscy obywatele Nowego Świata mieli przynajmniej raz dziennie zażywać narkotyk o nazwie soma, a w razie potrzeby zażywano jego dodatkową porcję. Narkotyk ten wywoływał ich błogostan i zastępował doznania i przeżycia o charakterze religijnym. W efekcie warunkowania i manipulacji uznawali oni systematyczne przyjmowanie tabletek somy za coś normalnego i obowiązkowego.

Dziś zwolennicy Wielkiego Resetu dużo i głośno mówią o współczesnych możliwościach manipulacji genetycznej, co bardzo ułatwia w praktyce wynalezienie w ostatnich latach tzw. nożyc genetycznych. Dzięki nim można wytworzyć nieśmiertelną rasę Panów (często mówi się tu o „bogach”) oraz rasy niższe.

Bezpośrednio przed i po Wielkim Resecie w XXI wieku stosuje się rozliczne metody warunkowania i manipulacji. Podstawą jest tu ugruntowywanie i poszerzanie tzw. politycznej poprawności oraz teoria zmian klimatycznych wywołanych przez człowieka i prowadzących do śmierci planety Ziemia. To warunkowanie i manipulacja mają się nasilać.

Promotorzy Wielkiego Resetu i jego głośny ideolog – Yuwal Noah Harari (wspierany przez Schwaba, Gatesa i Marka Zuckerberga) – twierdzą, że stan błogostanu (w ich rozumieniu to samo, co szczęście) traktowano dotąd jako stan, który wywołują czynniki zewnętrzne i niepotrzebnie podejmowano olbrzymie wysiłki mające doprowadzić społeczeństwa do tegoż stanu. Można go przecież osiągnąć działając od wewnątrz – podając ludziom odpowiednie substancje chemiczne (czytaj: narkotyki).

Jest jednak jeden problem: jak skłonić ludzi do systematycznego przyjmowania odpowiednich dawek? Nikt nie zgodzi się na to tak, jak zgodzali się na to członkowie społeczeństwa opisywanego w „Nowym wspaniałym świecie”.

Promotorzy Wielkiego Resetu mogli tu znaleźć (i są takie sugestie) rozwiązanie poprzez zastosowanie odpowiednich czipów „medycznych” (które dozują zawarte w sobie lekarstwa”), ale to wymagałoby wielokrotnego wymieniania tych czipów w trakcie całego życia jednostki.

Projekt finansowany z budżetu państwa w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki pod nazwą: „Nauka dla społeczeństwa”  
Tytuł projektu: *Architektura i infrastruktura Wielkiego Resetu – studium transformacji ku cywilizacji informacyjnej*

Lepszym rozwiązaniem byłoby zastosowanie mikroroboty, który wędrując przez organizm wydzielalby określoną substancję w tym jego punkcie, na który ta substancja ma zadziałać. Dotąd było tak, że podawano pacjentowi lekarstwo w bardzo dużej dawce, bo lekarstwo to rozchodziło się po całym organizmie, docierając również do organu (czy jego fragmentu), który miało leczyć. Przy zastosowaniu mikroroboty wystarczyłaby mikrodawka.

Harari zaproponował inne, najlepsze rozwiązanie: dokonać takiej manipulacji genetycznej, która spowodowałaby, że organizm człowieka sam produkowałby i wydzielalby w odpowiednich dawkach taką substancję.

Ponadto Harari ujawnia, że byłaby stosowana na szeroką skalę manipulacja genetyczna w odniesieniu do poczętych dzieci, tak, że wytworzyłoby się kilka „ras”. Od „rasy” tych „najbogatszych” (wyjątkowa inteligencja i sprawność fizyczna oraz brak śmierci z przyczyn naturalnych; śmierć możliwa w wypadkach i poprzez świadome pozbawienie życia) po „rasę” tępych zjadaczy chleba.

Wszystkie te działania spowodowałyby, że po Wielkim Resecie stan psychiczny ludzkości byłby „właściwy”.